

## ARTYKUŁY

KAROLINA BOROWIEC

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

### W STRONĘ BADAŃ SŁOWIAŃSKICH KONTEKSTÓW STAROPOLSKICH APOKRYFÓW (1) O CZESKIEJ PODSTAWIE FRAGMENTU *ROZMYŚLANIA PRZEMYSKIEGO*

#### 1. Wprowadzenie

##### 1.1. Wokół badań nad źródłami *Rozmyślenia przemyskiego*

Prace nad staropolskimi apokryfami stanowią jedną z silnie rozwijanych gałęzi badań nad staropolszczyzną w ogóle. Szeroko zakrojone prace porównawcze bądź to skupiają się na analizach podobieństw i różnic między polskimi narracjami biblijno-apokryficznymi (zob. np. Kozaryn 2001, Rojszczak-Robińska 2015b, Wójcik 2014) – co z kolei prowadzi do próby ustalenia genezy rozbieżności lub relacji między tekstami (np. Rojszczak-Robińska 2015b) – bądź też polegają na śledzeniu zależności polskich apokryfów od ich łacińskich źródeł, sposobów pracy skrybów z łacińską podstawą (Dobrzeńiecki 1969, Mika 2002, Mazurkiewicz 2007, Rojszczak 2007, Rojszczak-Robińska 2012, 2015a); w wypadku *Rozmyślenia przemyskiego* próbę odwrócenia perspektywy – wyjścia w tego typu analizach od tekstu łacińskiego – zaproponowała ostatnio Marta Siwińska (2015). Pracom tym przyświeca założenie, że źródeł oraz kontekstów polskich apokryfów (poza *Pismem Świętym*) należy szukać wśród traktatów, komentarzy i apokryfów łacińskojęzycznych. Wysłunięty przez Aleksandra Brücknera przeszło sto lat temu postulat, by w obręb badań porównawczych włączyć także inne apokryfy słowiańskie, przypomniano dopiero niedawno, do czego w znaczącym stopniu przyczyniło się wydanie siedmiu odpisów czeskiego *Života Krista Pána* (dalej: *ŽKP*). Zważywszy na głęboko zakorzenione w nauce przekonanie o zależności części najstarszych tekstów polskich od wzorców czeskich oraz języka czeskiego, a także przemożnym wpływie czeszczyzny na staropolszczyznę, jest to trop, który zdecydowanie warto podjąć.

Poszerzenie oglądu nawet jednej ze staropolskich narracji biblijno-apokryficznych o kontekst słowiański (w tym wypadku czeski) może przynieść rozliczne korzyści – już wstępny rekonesans (Borowiec 2015, w druku) wykazał m.in. przydatność zestawiania fragmentów *ŽKP* oraz *Rozmyślenia przemyskiego* (dalej: RP) dla pracy nad transkrypcją

polskiego zabytku, w tym dla rekonstrukcji miejsc trudnych w odczytaniu, niezrozumiałych. Całościowe zestawienie dwóch słowiańskich tekstów odsłoni kolejne powody, dla których przyjęcie szerszej perspektywy może być owocne – podobieństwom i różnicom w doborze treści (opisywanych wydarzeń ewangelijnych, apokryficznych), sposobie korzystania ze źródeł fabularnych oraz komentarzy i łączenia ich, duchowości, konstruowaniu postaci oraz wydarzeń etc. poświęcone zostanie osobne opracowanie. Sygnalizowane podobieństwa nie pozwalają na postawienie tezy o bezpośrednim wpływie całego ŽKP na polski apokryf.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest jedyny, wyróżniający się niezwykle silnym podobieństwem (w zestawieniu obu tych tekstów) fragment z kart 44–47 RP oraz 9b–10b najstarszego odpisu ŽKP. Zbieżne miejsca zostały w całości zestawione w artykule *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu...* (Borowiec w druku)<sup>1</sup>, tam podano również łaciński tekst hipotetycznego wspólnego praźródła fragmentów obu słowiańskich apokryfów. Celem artykułu jest odpowiedź na postawione wówczas pytanie o język podstawy tego fragmentu RP, o to, czy autor polskiego apokryfu mógł korzystać bezpośrednio ze źródła czeskiego.

### 1.2. *Život Krista Pána i Rozmyšľanie przemyskie* – informacje wstępne

Z przebogatej wiedzy na temat obu apokryfów wypada wybrać informacje najistotniejsze dla przedstawionych niżej analiz<sup>2</sup>. Już na poziomie wiedzy o tekście, źródłach, autorze i o tym, czym są zachowane wersje, zaznaczają się istotne różnice. Jak podają opracowania (zob. np. Twardzik 1997, Wydra 1998, Mika i Rojszczak-Robińska 2015), pochodząca z pierwszej połowy XVI wieku wersja RP jest kopią, prawdopodobnie nawet kopią z kolejnej kopii, czego świadectwem są m.in. liczne zniekształcenia domniemanego tekstu podstawowego (nieraz utrudniające rekonstrukcję sensu) czy wciągnięte do tekstu głównego liczne glosy i marginalia; formy stare (np. aorystyczne) współwystępują z formami znacznie młodszymi, co jest jednym z powodów postawienia tezy o istnieniu niezachowanego do dziś znacznie starszego tekstu podstawowego. Liczący 843 strony rękopis kończy się słowami „Tuć mała niedostało, poł albo karty jednej, a to przeto, iże też tam końca nie masz”, które poprzedza opis rozmowy Piłata z Jezusem – opis pozostałych wydarzeń ewangelijnych się nie zachował. Z kolei tekst czeski zachował się w większej liczbie odpisów (dostępne wydanie zestawia siedem, przy czym są to nie tyle pełne kopie najstarszego z tekstów, ile później przepisane i modyfikowane fragmenty, powstałe na przestrzeni niemal dwustu lat). Najstarsza zachowana wersja ŽKP, stanowiąca podstawę czeską przeprowadzonego niżej zestawienia, pochodzi z połowy XIV wieku. Jest to rękopis pergaminowy, składający się z 113 kart (226 stron) zapisanych w dwóch kolumnach. Tekst jest

<sup>1</sup> Zestawienie to znajdzie Czytelnik także w zakładce Materiały on-line na stronie internetowej Zakładu Historii Języka Polskiego UAM (<http://www.staff.amu.edu.pl/~hjp/materiały-on-line/>), w pliku *Zbieżna scena Rozmyšľania przemyskiego i Života Krista Pána*.

<sup>2</sup> Pełniejsze informacje dotyczące ŽKP, zwłaszcza sygnatury kolejnych opublikowanych w wydaniu odpisów, podaję w przywoływanym już artykule *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu...* (Borowiec w druku), a omówienie literatury przedmiotu znajduje się w rozdziałach wstępnych monografii T. Miki (2002) i D. Rojszczak-Robińskiej (2012).

kompletny, opisano w nim także wydarzenia po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, a całość wieńczą rozważania o Duchu Świętym i Trójcy Świętej. W wypadku ŻKP badacze czescy, dysponując znacznie większą podstawą faktograficzną, podejmowali próby wskazania konkretnej osoby (lub wąskiego kręgu, z którego pochodziła) – autora *života*. Wiedza o okolicznościach powstania czeskiego tekstu, stopień jego zachowania, to, z czym pracuje badacz (przypuszczalnie podstawa oraz kopie fragmentów lub wyłącznie kolejna kopia), są w wypadku obu apokryfów słowiańskich diametralnie różne, co skutkowało też tym, że w badaniach dotyczących każdego z tekstów stawiano inne pytania, uwypuklano inne problemy. Badania źródłowe (kwestia źródeł zostanie szerzej omówiona w planowanej części drugiej artykułu) obu tekstów również sytuują się na różnych poziomach – o ile w wypadku RP stanowią jeden z głównych nurtów prac badawczych, a zestawienie łacińskich źródeł stanowi jeden z elementów edycji tzw. fryburskiej, o tyle w wypadku ŻKP nie zostały one rozpoznane w takim samym stopniu – wydanie zaznacza jedynie cytaty biblijne, wstęp podnosi luźną zależność pierwszej części od *Meditationes vitae Christi* oraz ewangelii dzieciństwa, czy dalszych części od *Ewangelii Nikodema*; pisarz wskazuje źródła cytatów z autorytetów kościelnych bądź samego autora przywołanej myśli – nie zawsze jest to wiarygodna informacja.

## 2. Ocena stanu zbieżności omawianych fragmentów

W wypadku apokryfów opisujących życie tych samych osób pewna zbieżność treściowa nie jest oczywiście niczym niezwykłym. Dzieje się tak szczególnie przy opracowaniach życia Jezusa, gdzie źródłem dla wielu wątków pozostaje *Pismo Święte*. Tym większą uwagę przykuwają miejsca podobne oparte na innych niż ewangelie podstawach. Pełne zestawienie wątków obecnych w RP i ŻKP wykazało, że zaledwie kilka takich wydarzeń pojawia się w obu tekstach. Spośród nich najwyższy stopień zbieżności wykazują wzmiankowane już karty 44–47 RP oraz 9b–10b ŻKP, opisujące poprzedzającą zwiastowanie rozmowę Boga z Gabrielem.

Z uwagi na unikalność tej relacji pomiędzy tekstami (na 843 strony RP wyłącznie na niecałych czterech pojawia się tekst zbieżny i fabularnie, i językowo z ŻKP), należałoby uznać za wątpliwą możliwość, że autor RP korzystał w tym miejscu z całego czeskiego apokryfu, a przynajmniej pełniejszej jego redakcji. Warto jednak zaznaczyć, że autor czeskiego tekstu tworzył go (podobnie jak autor RP), sięgając do różnych źródeł. Poprzedzająca scenę zwiastowania rozmowa Boga z Gabrielem wprowadzona zostaje przezeń słowami: „Jakžto praví svatý Augustin v jednom kázání O zvěstování”, co może oznaczać, że Czech zaczerpnął ją bezpośrednio z kazania<sup>3</sup>, że miał je przed sobą lub przywoływał z pamięci.

Nie ulega wątpliwości, że u źródła tych fragmentów obu apokryfów leżał ten sam tekst – choć możliwe, że w innej redakcji. Chciałabym w tym miejscu zaproponować dwie hipotezy dotyczące podstawy tego fragmentu RP. Był nią:

<sup>3</sup> Zidentyfikowana prapodstawa jest fragmentem jednej z homilii na zwiastowanie, przypisywanej Grzegorzowi Cudotwórcy. Nie udało się jak dotąd odnaleźć bezpośredniego łacińskiego źródła tej sceny w ŻKP oraz RP.

1) albo będący tłumaczeniem z łaciny na czeski fragment ŽKP, funkcjonujący pierwotnie także w oderwaniu od pozostałej części tego apokryfu (por. fragmentaryczny charakter zachowanych odpisów, np. rękopis XVII.H.28 Biblioteki Narodowej Republiki Czeskiej, zawierający mały urywek ŽKP dotyczący zwiastowania);

2) albo – najpewniej czeska – wersja kazania wykorzystanego także w ŽKP.

Dla pisarza RP bezpośrednie czeskie źródło miało zatem charakter pełnego, odrębnego tekstu, który po prostu włączył on w obręb narracji; przypuszczenie to zdaje się potwierdzać wcześniejsze zidentyfikowanie dwóch kazań włączonych do RP (zob. Mika 2002 – kazanie przy opisie modlitwy w Ogrójcu, Rojszczak-Robińska 2010 – o spowiedzi Judasza). Tylko tak potrafię uzasadnić fakt, że żaden inny fragment ŽKP nie stał się podstawą RP.

Podając kilkanaście nowo odkrytych źródeł łacińskich RP, Roman Mazurkiewicz zaznaczał:

Oczywiście nie zawsze będą to źródła bezpośrednie, bo – prócz dzieł wskazanych dotychczas przez badaczy, jak *Vita rhythmica* czy *Historia scholastica* – autor-kompilator RP korzystał z pewnością także z późnośredniowiecznych kompendiów i florilegiów patrystycznych, teologicznych, hagiograficznych i kaznodziejskich (2007: 198–199).

Także i to kazanie mogło wchodzić w skład wymienionych wyżej zbiorów, łacińsko-czeskich lub czeskich. Teza, że **bezpośrednia podstawa tego fragmentu polskiego apokryfu została spisana w języku czeskim**, wymaga szczegółowego uzasadnienia.

## 2.1. Zbieżności

Stopień podobieństwa analogicznych miejsc RP i ŽKP jest zadziwiający, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że wersje obu porównywanych tekstów dzieli niemal dwieście lat i zapisane zostały w dwóch blisko spokrewnionych, ale jednak różnych językach słowiańskich, a także fakt, że RP dostępne jest w późnej kopii z kopii, wielokrotnie modyfikowanej, najprawdopodobniej miejscami bardzo radykalnie (Mika 2015a, 2015b). Pod względem fabularnym podobieństwo zbieżnych fragmentów wynosi niemal 100% – sekwencja zdarzeń w obu apokryfach jest identyczna, żadna kwestia nie została pominięta w drugim z tekstów (co najwyżej w jednym z nich jest ona bardziej rozbudowana), wydarzenia ukazane zostały w tej samej kolejności.

Zbieżność językową również należy ocenić wysoko.

– Na płaszczyźnie leksykalnej w wielu miejscach występują **dokładne lub niemal dokładne odpowiedniki**, często kontynuanty stanu prasłowiańskiego, np.:

1) Zda sě jest to tu **nedokonalo**, co bylo v tvém **poselství** jemu **slíbeno**? [ŽKP]  
Aza sie to jemu **nie dokonalo**, co jemu **ślubiono** w tem **poselstwie**? [RP]

2) Však s to dobře viděl, ež ten stařec a **bezdětkyně** jeho Alžběta vláščím darem ote mne v své starosti nad vešken běh přirozený **slovutný plod jsú přijěli**. [ŽKP]

Wszakoś to dobrze widział, iż ten stary mąż i jego żona Elżbieta, **prz<ez>dziatkini**, osobnym darem w swe starości przeciwko wszemu przyrodzeniu wielebny i **przesławny plod przyjęli**. [RP]

3) I čilit' mi jest co nesnadno **učinati**, a já **vše stvořil slovem**? [ŽKP]

Azaby mi co niepodobno **uczynić**, a ja **wszystko** uczynił i **stworzył słowem**? [RP]

4) To vědě, **hospodine**, jež uzdraviti **nedostatky přirozené**, rušiti nemocná utrpenie a **mdlého života** údy k svéj **navrátiti síle, bezdětinstva starost** ku přirozenému **plodu navrátiti**. [ŽKP]

To wiem, miły **Gospodnie**, iże uzdrowić **niedostatki przyrodzeniu** rodzaja albo **mdlemu żywotu wrocić szwą** moc, **przezdzieciństwo** albo też **starość** ku porodzeniu **plodu nawrócić**. [RP]

Wyrazy użyte w obu tekstach częstokroć różnią się jedynie słowotwórczo, afiksami (np. *bezdětkyně – prředziatkini, navrátiti – wrocić, spomoci – pomoc, Porodnicě – porodzicielka*), równie często występują w tej samej formie, także gramatycznej (np. *učinati – uczynić, navrátiti – nawrócić, hospodine – Gospodnie, nedostatky – niedostatki, vše stvořil slovem – wszystko stworzył słowem, slíbeno – ślubiono*). Tego typu podobieństwa wyrazów i konstrukcji po pierwsze sugerują, że w tym miejscu mamy do czynienia z przekładem wiernym, po drugie, prowokują pytanie o język podstawy, o to, czy zbieżności leksykalne są wyłącznie efektem takich samych wyborów, czy może czeskiej podstawy. Przy takiej interpretacji wyrazy niebędące jak najbliższymi formalnie odpowiednikami leksykalnymi byłyby efektem bądź też poszukiwania formy jak najbliższej obecnej w apokryfie czeskim (jeśli dany wyraz takowego odpowiednika w języku polskim nie miał), bądź też efektem pracy kolejnych kopistów lub śladem świadomego kształtowania tekstu. Oba języki – polski i czeski – były (i pozostają) językami silnie słowotwórczymi; tę samą lub zbliżoną treść można było wyrazić w nich na różne sposoby, z wykorzystaniem tego samego rdzenia. Wyżej wymienione różnice afiksalne częściowo wynikają z innego rozwoju danej formy wyrazowej (np. *bezdětkyně, bezdětinstvo* z prefiksem *bez-* w tekście czeskim wobec form z przedrostkiem *przez-* – *prředziatkini, prředzdieciństwo* – w RP), częściowo natomiast – jak można założyć na podstawie podobieństwa tekstów – z wyborów tłumaczeniowych. Przykładowo: cechę *slawny* ‘chwalebny’ pisarz polski oddał w sposób zintensyfikowany za pomocą prefiksu (*przesławny*), pisarz czeski zastosował natomiast formę z sufiksem – *slovutný*, ‘slawny, proslulý, znamenitý; vznešený, vřacný’. Zbieżność wyborów zdaje się prowadzić do wskazania czeszczyzny jako języka podstawy tego miejsca RP.

– **Drobne modyfikacje formalne** w ukształtowaniu tej samej treści (obejmujące co najwyżej dwie jednostki leksykalne), niepociągające za sobą znacznej zmiany sensu.

Tego rodzaju drobnych różnic jest w materiale sporo – najczęściej rozpodobnienie dotyczy użycia współrzednego wyrazu będącego inną częścią mowy bądź związku składniowego, w którym występują jednostki. Poniżej kilka przykładów:

1)

**Quid turbaris novitate rei**, o Gabriel? Nonne antea missus a me es ad Zachariam sacerdotem? [GT]

**Co myślisz? Czemu się smęcisz?** Azaliś pirwej poselstwa nie *nosił* do Zacharyjasza ode mnie? [RP]

**Co myśli zamuciješ**, zdali s nezdal prvé ode mne poselstvie Zacharie? [ŽKP A]

Łacińskiemu (obecnemu w domniemanej prapodstawie) *turbaris novitate rei* odpowiada w apokryfie czeskim konstrukcja z jednym orzeczeniem, wyrażająca leksykalnie odmienną treść (*Co myśli zamuciješ*). Czasownik *zamúcěti* oznacza ‘być w żałobie, smuć się, po-

chmurnieć<sup>4</sup>. Ta sama porcja treści w apokryfie polskim oddana została w sposób bardziej analityczny dwoma różnymi konstrukcjami: *Co myślisz? Czemu się smęcisz?* W RP zatem *archanioł* (do którego kierowane są te słowa) jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem dwóch czynności, podczas gdy w ŻKP Gabriel ‘zasmuca’ swój umysł/myśli (staroczeski wyraz *mysl* ma dość szerokie spektrum znaczeń: ‘mysł; myśl, myślenka, pomyślenie; záměr, chut’)<sup>5</sup>. Warto podkreślić, że w obu apokryfach słowiańskich wyróżnione słowa dotyczą tylko łacińskiego *Quid turbaris*, nie mają w tym miejscu dopełnienia wyrażonego narzędnikiem, odpowiednika słów *novitate rei*. Także następne pytanie w łacinie ukształtowane jest inaczej.

2)

To vědě, hospodine, jež uzdraviti nedostatky přirozené, rušiti nemocná utrpenie a mdlého života údy k svéj navrátiti síle, **bezdětinstva starost** ku přirozenému plodu navrátiti. [ŽKP]

To wiem, miły Gospodnie, iże uzdrowić niedostatki przyrodzeniu rodzaja albo młdemu żywotu wrocić szwą moc, **przeddzieciństwo albo też starość** ku porodzeniu płodu nawrócić. [RP]

W tym wypadku dwie cechy – bezdzietność i starość – zostały ukazane z formalnego punktu widzenia na dwa sposoby: w apokryfie czeskim w związku rządu, w polskim – równorzędnie<sup>6</sup>. Zachowanie się tekstu czeskiego utwierdza ponadto w przekonaniu, że *albo też starość* nie jest głosą (jak widać w transkrypcji, wydawca polskiego apokryfu, nie znając ŻKP, również głosy w tym miejscu nie zaznaczył).

3)

zdali **nejši prvé poslán k Zachařovi, aby jemu narozenie jeho syna zvěstoval**, jehožto s, ež tobě brzo neuvěřil, moci mluvení zbavil? [ŽKP]

Wszakos **był posłan do Zacharyjasza, zwiastując jemu narozenie jego syna Jana**, jegoś ty swą mocą, iż tobie rychło nie chciał wierzyć <...> [RP]

W tym wypadku różnice również są drobne – dotyczą przyimków (*k Zachařovi – do Zacharyjasza*), ukształtowania drugiego ze zdań (osobowa postać czasownika w tekście czeskim, zdanie wprowadzające cel wizyty, a imiesłów w funkcji predykatywnej w RP – *aby jemu narozenie jeho syna zvěstoval, zwiastując*); także pierwsze orzeczenia zostały użyte nieco inaczej – w tekście czeskim w konstrukcji z zaprzeczeniem (*nejši*).

<sup>4</sup> Opis zachowania anioła w tym fragmencie ŻKP jest bardzo plastyczny – Gabriel jakby zasnuwał swoje myśli chmurami smutku.

<sup>5</sup> W wypadku żadnego z pozostałych trzech opublikowanych odpisów ŻKP, w których pojawia się ta scena, nie można mówić o dosłownej kopii obecnej w najstarszym odpisie struktury:

**Co mysle, zamucuješ sě**, zali s nezdal prvého ote mnie poselstvie u Zachařě? [ŽKP B]

Gabrieli archanjele, **co svú mysl zamucuješ se** i čemu se diviš? [ŽKP D]

**Co se myśli zamucuješ**, zdali s nezdal prvé ode mne poselstvie Zachariašovi? [ŽKP E]

Jedynie w odpisie B pojawiają się dwie formy czasownikowe – *mysle* (imiesłów w rodzaju męskim) oraz – podobnie jak w polszczyźnie zwrotnie – ‘zasmucać się’, *zamucuješ sě*, w tej samej osobie, liczbie, czasie i trybie co w tekście RP.

Najbliższy tekstowi polskiemu wydawałby się w tym miejscu odpis B, ale nawet w nim znajduje się inna struktura niż w tekście polskim.

<sup>6</sup> W artykule pominięto możliwość transkrypcji tekstu czeskiego jako *bezdětinstva a starost* (lex durani).



4)

Ale dievče poroditi bez mužského **dostúpenie vyniká** nade všě práva přirozeného běhu. [ŽKP] ale dziewicze porodenie przez męskiego **dotknienia** nade wszytki prawa przyrodzonego biegu. [RP]

Oprócz drobnej różnicy leksykalnej *dostúpenie* – *dotknienia* (oba w użyciu przenośnym, więc wyrażające zbieżny sens, oba wyrazy to nominalizacje) różnica dotyczy pierwszej części porównywanej całości – w tekście czeskim pisarz posłużył się konstrukcją z czasownikiem w bezokoliczniku, w tekście polskim zdecydowano się na nominalizację *porodenie*, co pozwoliło na niewprowadzanie czasownikowego orzeczenia.

– **Nieznaczące różnice leksykalne** (dotyczące wymiany jednego, dwóch składników), które nie modyfikują w znacznym stopniu sensu zdania

Najliczniejsze rozpodobnienia leksykalne między oboma apokryfami dotyczą drobnych różnic w ukształtowaniu grup werbalnych i imiennych – zarówno ich liczby (np. *Aj tot' pro jich velký blud, nechtě, aby zahynuli* [ŽKP] – *ale tenże przez wieliki bład i wielikie zgrzeszenie aby <nie> zaginęli* [RP], *a vyniká nade všě smysly, nade všě rozumy sahá* [ŽKP] – *a przeto nade wszytki myśli i nad rozum sięga* [RP], *narozenie jeho syna* [ŽKP] – *narodzenie jego syna Jana* [RP]), stopnia rozbudowania (*Tejt' dávaji mého milého, jediného syna* [ŽKP], *Tejci dawają mego syna jedynego* [RP]; *v cherubínovéj opatrnosti přehrozen jest* [ŽKP] – *cherubim groźny* [RP]; *v serafinovém horúciem milování zřiedlnosti* [ŽKP] – *w serafin miłowaniem gorący* [RP]), jak i w doborze wyrazów (*Kak to mōž býti, by tak neobsěživá moc, ježto veš svět smysly nemōž obklíčiti, by se ta mohla tak u malěj schráně jejie svatého života schrániti?* [ŽKP] – *Kako to może być, by taka nieosiągniona moc, jeże wszytek świat myślą osiągnąć nie może, by się mogła w małym tem żywocie schować?* [RP]).

Z uwagi na minimalne zmiany znaczeniowe, częstokroć przy zachowaniu tej samej bądź bardzo zbliżonej konstrukcji, a także różnicę czasu powstania porównywanych wersji, miejsca te uznaje się za zgodne, świadczące o wierności przekładu. Warto zauważyć, że rozbudowanie grupy względem odpowiedniego miejsca drugiego z apokryfów raz obserwowane jest po stronie tekstu czeskiego, raz po stronie RP. Różnice te mogą być wynikiem przekształceń dokonywanych przez kolejnych kopistów RP<sup>7</sup>.

– **Zmiany szyku w obrębie grup werbalnych, imiennych**

Za całkowicie zbieżne uznano także miejsca różniące się szykiem, kiedy różnica kolejności poszczególnych elementów (np. lokalizacja orzeczenia w obrębie grupy werbalnej czy lokalizacja przydawki) nie zmienia ani struktury, ani znaczenia: *narozenie mého – mego narodenia, sstúpiti a nad nimi se smilovati – i smilować się nad nimi, k světlosti stwořil – stworzył ku świętości*<sup>8</sup>, *nemōž obklíčiti – osiągnąć nie może, promlivi k němu hospodin – Bog wszechmogący przemówił k niemu*.

<sup>7</sup> Warto zaznaczyć, że różnice między tym fragmentem w RP a w najstarszym odpisie ŽKP są nieraz znacznie mniejsze niż między tymi samymi miejscami odpisu z XIV wieku i jego późniejszymi wariantami.

<sup>8</sup> W tym wypadku pojawia się znacząca różnica dotycząca użycia innego wyrazu (*światłość* – *świętość*), o odmiennym znaczeniu, podobnego jednak graficznie i fonetycznie. Inne przykłady – zob. punkt 2.3.1.

## 2.2. Rozpodobnienia

Za rozpodobnienia na potrzeby tego artykułu uznaje się różnice leksykalne bądź w ukształtowaniu gramatycznym tekstu, prowadzące do znaczącej różnicy na planie sensu lub też będące skutkiem celowej pracy kopisty (o ile obserwacja taka pokrywa się z ustaleniami dotyczącymi całości zabytku), o czym wnioskuje się pośrednio również przez odniesienie do łacińskiej wersji prapodstawy. W obrębie kształtowania grupy imiennej celowe działanie autora RP przejawia się najprawdopodobniej w dwóch miejscach:

Talia dum angelus secum cogitaret, dixit **Dominus** ad ipsum: [GT]

A gdyż anioł Gabryjeł tako myślił, **Bog wszechmogący** przemówił k niemu rzekąc: [RP]

V niž dobu anděl tak myslěše, promluvi k němu **hospodin** a řika: [ŽKP]

W powyższym zestawieniu mamy do czynienia z użyciem innego słowa w referencji Boga – w RP zapisano *Bog wszechmogący*, w ŽKP natomiast stoi *hospodin*, wyraz używany w staroczeszczyźnie wyłącznie w referencji bóstwa; jego najwierniejszym polskim odpowiednikiem byłby zatem *gospodzin* – według definicji w Sstp głównie: ‘pan, dominus’, raz tylko (w kontekście łacińskim) ‘o ziemskim władcy’. Jak wykazał Tomasz Mika:

do RP przydawkę *wszechmocny||wszechmogący* (a często i całe wyrażenie *Bog wszechmogący* oraz raz jeden *Bog wszechmocny*) wprowadzał pisarz w miejsca, gdzie tego nie podpowiadały łacińskie dzieła, z których korzystał, najczęściej (ponad 30 razy) tam, gdzie w łacinie stało *Deus*. [...] często (tj. kilkanaście razy) pisarz stosuje omawianą grupę zamiast *dominus* (słowo, jak się okaże, bardzo często eliminowane z tekstu przez pisarza polskiego) [...] (2002: 107–108).

Możliwe, że w powyższym fragmencie *Rozmyślenia przemyskiego* również mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją; bardzo prawdopodobne, że łacińska wersja wykorzystanego tekstu kazania miała w odpowiednim miejscu (podobnie jak homilia Grzegorza Cudotwórcy) rzeczownik *Dominus*. Autor RP w taki właśnie sposób charakteryzuje Boga we fragmentach, które przekazują „słowa Anioła Gabriela o Bogu i relację Bóg – anioł” (Mika 2002: 109); rzeczownik *gospodzin* (jeden z tych, których pisarz również używał jako tłumaczenia łacińskiego *dominus*) pojawia się w tym apokryfie aż 70 razy (z 73) w wołaczcu, dodatkowo zdecydowana większość jego użyć dotyczy Syna Bożego (Mika 2002: 161–163). Różnica między tekstem polskim a czeskim wynikałaby zatem ze świadomego kształtowania tekstu przez autora bądź kopistę, niekoniecznie musi być zatem wynikiem pracy nad wersją łacińską tej sceny. Podobnej genezy jest różnica *boha všemohúcieho – swego stwozyciela*, opisana w innym miejscu (Borowiec w druku).

Reprezentantem innego typu różnicy są odpowiadające sobie zdania:

Adesdum, o archangel, minister tremendi et arcani esto mysterii; miraculo deserve. [GT]

O Gabryjele, bądź poseł, tobie samemu zjawiam o przewyszeniu świętości tajemnicę. [RP]

Ó, Gabriel, bud' posel o přepovýšeněj svatosti! Tobě samému zjevujji to tajemství. [ŽKP]

W tym wypadku inna składnia i szyk obu słowiańskich fragmentów uwypuklają w każdym z nich inny sens. W RP jest określnikiem w rozbudowanej grupie imiennej (*tajemnica o przewyszeniu światłości*), której składnikiem jądrowym jest *tajemnica*. Z punktu widze-



nia współczesnej interpunkcji cały ten fragment został ukazany jako jedno zdanie złożone. Czeski wydawca *Života Krista Pána* wyodrębnił w tym miejscu dwa zdania, sugerując się zapewne interpunkcją rękopisu. W tekście czeskim *přepovýšená svatost* jest określnikiem posła (*posel o přepovýšené svatosti*), należy więc do innej grupy imiennej.

Jeżeli bezpośrednią podstawą obu tych tekstów była łacina, trudno wyobrazić sobie konstrukcję, która mogłaby zostać zinterpretowana na dwa różniące się w tym miejscu sposoby, zwłaszcza że oba apokryfy w tych miejscach wykazują znacznie bliższą zbieżność ze sobą niż z prapodstawą – zgodnie pozostawiają bez tłumaczenia łacińskie *adesdum* ('podejdz/chodź tu'). W obu tekstach słowiańskich wypowiedź Boga zaczyna się od zwrotu do anioła i rozkazu *bądź posel*, odpowiadającemu drugiemu z łacińskich orzeczeń: (*minister esto*).

W analizowanym fragmencie w pierwszym zwrocie do Gabriela jedynie w apokryfach pojawia się imię posłańca; łacina określa tylko jego miejsce w zastępach anielskich. Przymiotniki *tremendus* 'wprawiający w lęk, straszny' oraz *arcanus* 'skrywany, tajemniczy, magiczny' w dopełniaczu liczby pojedynczej charakteryzują rzeczownik *mysterium* 'tajemnica, sekret' i pozostają z nim w związku zgody. Nie odnoszą się natomiast do samego rzeczownika *poslaniec* (*minister*). Na planie formalnym bliższa łacińskiemu praźródłu byłaby zatem wersja polska. Łacina poprzez leksykę uwypukla także inny charakter tajemnicy – jej skrytość i lęk, który wzbudza, oba przymioty ukazane zostały w relacji równorzędnej, zespolone spójnikiem *et*. Polszczyzna RP wskazuje raczej na znaczenie „tajemnicę podniesienia/wywyższenia świętości”. Warto przy okazji zauważyć, że to jedyne odnotowane przez Sstp użycie słowa *przewyszenie* w tym właśnie znaczeniu.

Inne różnice – z uwagi na ich znaczenie dla odpowiedzi na pytanie o język podstawy omawianego fragmentu RP – zestawiam w następnym punkcie.

### 2.3. Miejsca świadczące o czeskiej podstawie fragmentu RP

Trudności z ustaleniem języka podstawy omawianego fragmentu RP wynikają m.in. z kilku kwestii podnoszonych w badaniach nad polskim apokryfem. W odniesieniu do zbieżnego fragmentu – rozmowy Boga z Gabrielem – choć zidentyfikowano hipotetyczne praźródło tej sceny, raz jeszcze należy przypomnieć, że greckie pisma Grzegorza Cudotwórcy (jak dotąd jedyna możliwa zidentyfikowana prapodstawa obu fragmentów) były w średniowieczu znane przede wszystkim poprzez cytowania w tekstach łacińskich. Ponieważ do tej pory nie udało się odnaleźć bliższego źródła łacińskiego omówionych wyżej fragmentów (jeżeli takie w ogóle istniało), zestawienie polskiego tekstu z odpowiednimi ustępami łacińskim i czeskim jest możliwe wyłącznie przy zastrzeżeniu, że w wypadku łaciny porównujemy nie bezpośrednie możliwe źródło, a prapodstawę. Warto przypomnieć, że w samym ŻKP autor przypisuje ów fragment św. Augustynowi, co może oznaczać, że autor apokryfu czeskiego albo korzystał z jakiejś innej kompilacji, w której błędnie wskazano Ojca Kościoła, albo pomyłka wynikała z faktu, że podobnie jak często pisarz RP (por. Rojszczak-Robińska 2012), cytował z pamięci.

Kolejne problemy wynikają z wielowarstwowości RP, po pierwsze: stosunku niezachowanego pratekstu do dostępnej badaczowi kopii. Wykazywanymi w odniesieniu do innych tekstów głównymi śladami pracy tłumacza wersji uznawanej za polską z tekstem lub tek-

stami czeskimi (fizyczną kopią, znajomością ze słuchu etc.) były zwykle przejęte z czeszczyzny właściwości językowe, odbite w niektórych zapisach, dotyczące zwłaszcza grafii z fonetyką i fleksją, a także niektóre przejęte z czeskiego wyrazy<sup>9</sup>. W badaniach nad RP do tej pory wskazywano przede wszystkim na obecne w nim kresowizmy (Laskowski, Rzepka, Twardzik 2001, 2003), kwestia możliwej zależności tekstu (lub jego partii) od apokryfów czeskich w ogóle nie była podnoszona, przypuszczalnie właśnie z uwagi na brak ewidentnych bohemizmów. Ponieważ jednak zachowana wersja RP stanowi kopię z kolejnej kopii, niewykluczone, że w pewnych miejscach ślady wspierania się tekstem czeskim mogły pierwotnie występować, podobnie jak możliwe, że obecne w tekście kresowizmy pochodzą od któregoś z kolejnych kopistów (zob. Mika 2015a). Drugą kwestią związaną z wielowarstwowością jest względna samodzielność autora RP. W dotychczasowych opracowaniach dotyczących RP niejednokrotnie wskazywano, że autor tego staropolskiego zabytku nie był wyłącznie bezwolnym tłumaczem-kompilatorem. Na podstawie porównań zachowanej kopii ze zidentyfikowanymi podstawami łacińskimi poszczególnych fragmentów wykazano m.in., że pisarz celowo i konsekwentnie kształtował grupę imienną osobową, np. rozszerzając lub modyfikując łacińską podstawę. Różnice (zwłaszcza leksykalne) między zachowanymi tekstami czeskimi a polskim nie muszą świadczyć o innej redakcji podstawy łacińskiej czy innym wyborze tłumaczeniowym; mogą być także świadectwem analogicznej pracy pisarza RP nad wchodzącym w skład jego źródeł tekstem czeskim, realizacji pewnej strategii pisania o danych osobach w konkretnych sytuacjach, niezależnie od języka źródła – co dobitnie pokazują dwie opisane wyżej sytuacje.

Szczególnie ważnymi argumentami dla wskazania czeszczyzny jako języka bezpośredniej podstawy tego fragmentu RP są rozbieżności będące wynikiem złej interpretacji czeskiego tekstu podstawy przez tłumacza („pomyłki polskiego tłumacza będące wynikiem błędnej lekcji staroczeskiego zapisu”, jak określiła je Zofia Wanicowa w odniesieniu do *Biblii królowej Zofii*):

1)

Jdiž k děvici s brzkostí jiejžto jmě jest Maria, jdi k mého stola dostojněmu přiebytku, jdi k druhému na zemi nebi, jdi k uochraně mé všie svatosti, jdi ku přězvolenému přiebytku narození mého, provolaj světu prvý hlas mé **radosti**. [ZKP]

Idziż rącze ku dziewicy, jeżje imię jest Maryja; idzi ku dostojnemu przybytku schowania mego; idzi ku zwolonemu k<o>zeniu mego narodzięcia; idzi i powiedz pirwej głos moje **rady**. [RP]

<sup>9</sup> Zagadnienie identyfikacji języka bezpośredniego źródła tłumaczenia (czeski czy łacina) było już wcześniej poruszane w odniesieniu do *Biblii królowej Zofii*. Ustalając stosunek polskiego tekstu do czeskich tłumaczeń biblijnych, Zofia Wanicowa (2009) podzieliła tropy, jakie mógł śledzić badacz w wypadku BZ, na:

- a) błędy w polskim tekście wobec poprawnego przekładu czeskiego;
- b) niewolnicze tłumaczenie błędnego czeskiego przekładu;
- c) paralele leksykalne w tekstach czeskim i polskim;
- d) formy gramatyczne w polskim przekładzie będące dowodem nieznamomości łacińskiej podstawy
- e) pomyłki polskiego tłumacza będące wynikiem błędnej lekcji staroczeskiego zapisu
- f) wyrazy dodane lub pominięte oraz osobliwe tłumaczenia całych fraz.

W wypadku wzmiankowanego fragmentu *Rozmyślania przemyskiego* oraz *Života Krista Pána* mamy do czynienia z inną sytuacją badawczą, która nie pozwala na pełne zastosowanie podziału Z. Wanicowej.

Jest to miejsce, które wykazuje jedno z największych rozpodobień między tekstami polskim i czeskim; zasadniczo utrzymany zostaje schemat konstrukcyjny, jednak liczba członów i treść nieco się od siebie różnią. Orzeczenie z partykułą wzmacniającą w przytoczonych fragmentach pojawia się tylko raz, w analogicznym miejscu; ukształtowanie dalszej części wykazuje jednak pewne różnice. W ŽKP nakaz *jdi* pojawia się czterokrotnie, a wszystkie zdania składowe połączone są bezspójnikowo. W *Rozmyślaniu* rozkaznik *idzi* pada trzykrotnie, z czego za ostatnim razem bez dopełnienia, w zdaniu złożonym współrzędnie: *idzi i powiedz*. Poszczególne zdania składowe prośby skierowanej przez Boga do Gabriela nie w pełni sobie odpowiadają:

Jdiž k děvici s brzkostí – Idziż rącze ku dziewicy  
 jiežto jmě jest Maria – jejze imię jest Maryja  
 jdi k mého stola dostojněmu přiebytku – idzi ku dostojnemu przybytku **schowania mego**  
 jdi k druhému na zemi nebi – [brak polskiego odpowiednika]  
 jdi k uochraně mé všie svatosti – [brak polskiego odpowiednika]  
 jdi ku přezvolenému **přiebytku narozenie** mého – idzi ku zwolonemu **k<0>rzeniu** mego  
 narodzenia  
**provolaј světu** prvý hlas mé **radosti** – **idzi i powiedz** pirwej głos moje **rady**

– częściowo także te prośby, dla których można wskazać odpowiednik, zostały sformułowane inaczej. W RP brak odpowiedników następujących po sobie: *jdi k druhému na zemi nebi* (warto zauważyć, że prośby tej nie mają także odpisy D oraz E), *jdi k uochraně mé všie svatosti* i – zwłaszcza wobec braku zidentyfikowanej prapodstawy łacińskiej – trudno ocenić, czy stan ten jest rezultatem działań kolejnych kopistów tekstu polskiego (z uwagi na rozpoczynanie kolejnych członów tym samym wyrazem – *idzi* – wydaje się to prawdopodobne: podczas przepisywania całości rozpoczynających się od tego samego wyrazu, kopista mógł omyłkowo zacząć przepisywać kolejne, a te dwie pominąć), czy też celowym działaniem autora pratekstu RP. Pojawiające się w pierwszej prośbie *s brzkostí* oraz *rącze* można uznać za synonimy kontekstowe (oba oddają ten sam sens: ‘rychle, spiesznie’). Drugą z prośb czeskich można przetłumaczyć jako ‘idź do dostojnego przybytku mojego tronu’ (gdzie *přiebytek* można rozumieć albo jako ‘miejsce zamieszkania’, albo jako ‘życie’). Zaimek *mého* odnosi się zatem do rzeczownika *stól*; w wypadku RP natomiast do nieobecnego w apokryfie czeskim wyrazu *schowanie*. Za pomocą innych środków językowych obaj pisarze odsyłają w tym miejscu do postaci Maryi – różnica w doborze wyrazów jest jednak znacząca i trudno ją wytłumaczyć. Także dopełnienie w prośbie piątej jest inne – staropolski wyraz *korzeń* oznacza w tym wypadku najprawdopodobniej ‘szczerp, pokolenie, plemię, początek rodu’ (pod takim znaczeniem przykład z *Rozmyślania przemyskiego* został zanotowany w Sstp). Jak zaznaczono w wydaniu, interesujący nas w tym miejscu wyraz kopista zapisał najprawdopodobniej z błędem (z pominięciem *o*). Rękopis nie nasuwa wątpliwości co do poprawności transliteracji *krzenyv*, podobnie jak w wypadku czeskiego odpisu A (*kuprziezwolemu priebitku*).

W tłumaczeniu filologicznym edycji fryburskiej RP (w języku niemieckim – zgodnie z wymogami serii, w której ukazał się zabytek) wydawcy zaproponowali interpretację *geh zum auserwählten Stamm meiner Geburt* ‘idź do wybranego **źródła** (lub: **plemienia**) mego narodzenia’. To znaczenie wyrazu *korzeń* zostało w Sstp poparte większą liczbą przykła-

dów, trudno zatem dopatrywać się w nim zniekształcenia polskiej prapodstawy; być może należałoby upatrywać w tej różnicy innej interpretacji, świadectwa tłumaczenia, jako że odesłanie pozajęzykowe także i w wypadku tej prośby jest takie samo.

Odmienne jest zakończenie tej całości treściowej – ostatnie prośby. Oprócz użycia innych czasowników mówienia (*provolaj* ‘rozgłoś’ – *powiedz*) i braku jednego z dopełnień (spodziewanego celownika) w tekście RP, w apokryfie czeskim dopełnienie bliższe stanowi grupa *prvý hlas mé radosti*, w tekście polskim natomiast *głos moje rady*; *pierwej* występuje natomiast w funkcji okolicznika czasu charakteryzującego orzeczenie *powiedz*. Jak podaje Sstp, *rada* to m.in. ‘to, co się doradza, wskazówka’ oraz ‘myśl, zamysł, postanowienie’ – w tym znaczeniu notuje Sstp interesujący nas przykład (pozostałe przykłady użycia pochodzą z psalterzy: *Psałterza floriańskiego* i *Psałterza puławskiego* i; po jednym użyciu odnotowano także w *Modlitwach Waclawa* i *Biblii królowej Zofii*<sup>10</sup>). Sens obu apokryfów jest zatem różny: czeskie *radost* to ‘radość, przyjemność’; wyraz ten obecny jest we wszystkich czterech odpisach ŽKP, które mają tę scenę (*provolaj světu prvý hlas mé radosti* – odpis B; *a k tomu zvěstuj prvni radost všemu světu* – odpis D; *provolaj světu prvý hlas mé radosti* – odpis E). Choć *radost* i *rada* zawierają ten sam człon (*rad-*), oparte zostały na różnych rdzeniach; czeska *radost* to kontynuant stanu prasłowiańskiego, natomiast *rada* to stara słowiańska pożyczka, najprawdopodobniej ze starowysokoniemieckiego (Borys 2005: 508). Wskazanie wyrazu łacińskiego, którego oba te słowa mogłyby stanowić tłumaczenie, wydaje się niemożliwe (z pewnością nie byłoby to ani *gaudium*, ani *concilium*). Można przypuszczać, że rozbieżność jest wynikiem złej interpretacji przez autora RP zapisu z czeskiej podstawy, w tym miejscu zapewne abrewiowanej, co – najprawdopodobniej w kolejnej kopii – pociągnęło za sobą zmianę sensu całej prośby (*rada* ‘postanowienie’ ma zostać przekazana Maryi, *radost* ‘radość’ – ogłoszona światu).

Podobnie za wynik złej interpretacji zapisu przez pisarza można uznać następny przykład (pod kątem decyzji wydawniczej omawiam go w artykule *Filologiczne wydanie Rozmyślenia przemyskiego...*, Borowiec 2015):

2)

Juž nebude Eva matkú všech na světě přebývajících, ale juž tejto děvici chvála bude dávána z toho, **což sě dobrého bude na nebi i na zemi děti**. [ŽKP]

Juże Jewa nie będzie zwana, ale matka wszech na świecie będących <...>, ale tej dziewicy będzie daw<a>na chwała. **Z tej cokoli będzie dobrego, będą i na niebie i na ziemi dzieci**. [RP]

Czeskie *dieti sě* ‘dziać się’ z oczywistych przyczyn nie jest tożsame z polskim wyrazem *dzieci*. Nie sposób założyć, że te dwie jednostki, różne formalnie i semantycznie, a podobne graficznie i fonetycznie, są wynikiem bezpośredniego tłumaczenia z łaciny. Najpewniej pisarz RP, odczytując tekst czeski, pominął zaimek zwrotny *sě*, zrozumiał zapis *dieti* jako odpowiednik polskiego wyrazu *dzieci* (czes. *děti*), co z kolei doprowadziło do zmiany sensu tego zdania w tłumaczeniu na język polski<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Jest to obserwacja istota, zważywszy na podkreślaną przez badaczy zależność psalterzy oraz BZ od tekstów czeskich.

<sup>11</sup> Inną hipotezę dotyczącą odpowiedniości *sě diety* – *dzieci* przedstawiam w artykule *Filologiczne wydanie...* (Borowiec 2015).

3)

takež ta má vzvolená děvice mým v jejie sváty život vstúpením i **žadným činem** nebude v čisto-  
tě uražena. [ŽKP]

takeż ta moja swolona dziwka, nim k je żywotu świętemu zstąpię, **moim zaszczyeniem** nie  
będzie w czystości urażona. [RP]

Sens wyróżnionych całości także i tu pozostaje różny. Przede wszystkim w obu tekstach mamy do czynienia z użyciem innych konstrukcji oraz innych (choć opartych na tych samych rdzeniach) słów na oznaczenie czynności wstąpienia (zstąpienia) – w tekście czeskim jest to znominalizowana formacja *vstúpením*, w apokryfie polskim czasownik w pierwszej osobie liczby pojedynczej: *zstąpię* (w transliteracji: *stąpya*). Sstp w ogóle nie notuje spójnika *nim* (hasło znajduje się za to w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*), jest to także jedyne jego użycie w RP, co mogłoby sugerować, że zdanie podrzędne *nim k je żywotu świętemu zstąpię* we wcześniejszych redakcjach mogło mieć inną formę. Największą różnicą na planie sensu dotyczy jednego z dopełnień orzeczenia *nebude uražena / nie będzie urażona*. W tekście polskim funkcję wyrażonego narzędziem dopełnienia pełni grupa imienna *moim zaszczyeniem*; w apokryfie czeskim – dwie grupy imienne: *mým v jejie sváty život vstúpením* oraz *i žadným činem*. Ponieważ czynność wstąpienia/zstąpienia została w zachowanej wersji apokryfu polskiego wyrażona w inny sposób, wobec dotychczas wykazanych zbieżności treściowych należałoby przyjąć, że drugie z dopełnień tekstu czeskiego i dopełnienie z RP powinny sobie odpowiadać. Z całą pewnością *i žadným činem* nie odpowiada w tym miejscu polskiemu apokryfowi. Użyty w RP wyraz *zaszczyenie* notowany jest w Sstp przede wszystkim jako ‘obrona (fizyczna i duchowa), ochrona, opieka’ – i poświadczony znaczną liczbą użyć. Znaczenie ‘obrony, ochrony’ niosą także pozostałe odnotowane przez Sstp wyrazy oparte na tym samym rdzeniu. Innego sensu dopatrywał się w tym miejscu wydawca, który w tłumaczeniu filologicznym oddał ten wyraz jako *Verehrung* ‘cześć, podziw, uwielbienie, adoracja’ (*durch meine Verehrung in ihrer Reinheit nicht verletzt werden*).

Także i w tym miejscu obie narracje biblijno-apokryficzne nie mogą być wiernym przekładem tego samego łacińskiego zapisu.

Warto przez chwilę zastanowić się nad sensem wyrażonym w tym miejscu RP. Jeżeli spójnik *nim* (a tak rozumie go wydawca, co odzwierciedla przekład) wprowadza relację czasową, tym samym w tym kontekście uwypukla granicę innej czynności, oddanej orzeczeniem *nie będzie urażona* – ‘zanim nie zstąpię w jej żywot, nie będzie moją ochroną (lub: czcią) w swej czystości skrzywdzona’; w takiej postaci, kiedy wziąć pod uwagę pozostałe kwestie skierowane przez Boga do Gabriela, zdanie to pozbawione jest sensu (‘kiedy zstąpię w jej żywot, zostanie w czystości skrzywdzona’), co uwypukla kontekst czeski: ‘moim w jej święty żywot wstąpieniem i żadnym [innym] czynem nie będzie w czystości skrzywdzona’.

Wobec nieodnotowania pochodzącego z wcześniejszych tekstów spójnika *nim* przez Sstp, zupełnie inne niż zaproponowane w tłumaczeniu filologicznym RP, poświadczone w tekstach, znaczenie wyrazu *zaszczyenie* oraz niespójność między sensem wyrażonym w tym miejscu a sensem całego fragmentu, należałoby uznać, że fraza *nim k je żywotu świętemu zstąpię* mogła mieć w pratekście RP formę zbliżoną do tej z ŽKP.



Najłatwiej jednak rozbieżność tę uzasadnić paleograficznie. Wyrażenie *i žádným činem* lub hipotetyczne polskie *i žádnym czynem* częściowo graficznie i fonetycznie podobne są do wprowadzonego do tekstu polskiego wyrazu *zaszczyceniem*: nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której na przykład kursywne *d* bierze pisarz polski za długie kursywne *S*, *n* pisane z ogonkiem za *z* (litery niezwykle podobne w kursywie gotyckiej – a niewykluczone, że korzystał pisarz z rękopisu zapisanego właśnie tym pismem<sup>12</sup>) – w rezultacie zapis *dn* jak najbardziej mógł odczytać jako ligaturowy, bardzo częsty, zapis *fz* (długie *S*, długie *z*). Litera *m* w wyrazie *žadnym* mogła w tekście czeskim zostać zapisana skrótem (łuczkiem u góry; być może wyraz ten znajdował się na końcu wersetu); litery *i* oraz *e* są do siebie bardzo podobne, więc pisarz łatwo mógł je pomylić. Można założyć, że w rezultacie polski tłumacz niewłaściwie odczytał cały czeski zapis: widział w nim *zafzy cenem*<sup>13</sup>.

Podobnie zapis *nym*, przetranskrybowany jako *nim*, jest najprawdopodobniej skutkiem złej interpretacji zapisu ligatury (co skutkowało tym, że pisarz polski lub kolejny kopista odczytał tu *i* przepisał literę o dwóch laseczkach – *n* – zamiast trzech – *m*), oznaczenie czynności mogło zaś nie mieć w polskim pratekście postaci czasownikowej (zwłaszcza że z dotychczasowych badań wynika, iż pisarz RP wykazywał predylekcję do używania znominalizowanych formacji na *-enie*, *-anie*, *-cie*, w tym fragmencie jest ich znacznie więcej w tekście polskim niż w ŻKP, zob. Mika 2015a; to zaś jedno z nielicznych miejsc tych odpowiadających sobie fragmentów, gdzie nominalizacja pojawia się wyłącznie po stronie czeskiej).

Na zakończenie wypada raz jeszcze przypomnieć, że edycja fryburska RP (stanowiąca podstawę polską porównywanych tekstów)

jest – w pewnym stopniu – oparta na kanonicznym myśleniu o RP. Tym tłumaczyć należy część decyzji W. Twardzika: uzupełnianie tekstu polskiego o elementy obecne w łacinie czy usuwanie rzeczy powtórzonych, nieobecnych w źródłach. [...] *De facto* transkrypcja W. Twardzika stała się próbą odtworzenia tekstu pierwotnego, idealnego, który byłby kompilacją i wiernym tłumaczeniem kilku źródeł łacińskich (Mika, Rojszczak-Robińska w druku).

Wielokrotnie podejmował się zatem wydawca naprawienia domniemych błędów kopisty, wprowadzał poprawki mające na celu podniesienie zrozumiałości tekstu. Jak wykazała ocena (przeprowadzona w świetle analogicznego fragmentu w tekście czeskim) decyzji wydawniczych podjętych przez Wacława Twardzika, poprawki te były w pewnym stopniu zgodne z tekstem ŻKP. Kilka zaproponowanych emendacji miało charakter korekty formy gramatycznej wyrazu, dokonanej przez wzgląd na ukształtowanie językowe pozostałej części strukturalno-znaczeniowej. Warto jednak zauważyć, że niektóre formy obecne w rękopisie, uznane przez wydawcę za efekt zniekształcenia tekstu przez kolejnego kopistę, wykazują zbieżność z analogicznym miejscem tekstu czeskiego, jak np.:

jež uzdraviti nedostatky přirozené, rušiti nemocná utrpenie a mdlého života údy k svěj navrátiti síle [ŻKP]

<sup>12</sup> Pomyłka taka nie byłaby możliwa w odniesieniu do najstarszego z rękopisów ŻKP; pismo (bastarda) jest bardzo wyraźne.

<sup>13</sup> Za zwrócenie uwagi na ten fakt i konsultację paleograficzną dziękuję Tomaszowi Mice.



yze vsdrovycz nyedostatky przyrodzenyv rodzayą albo mldemv **zyvotą** vrocycz **svej** moc [RP, transliteracja]  
iže uzdrowić niedostatki przyrodzeniu rodzaja albo mldemu **żywotu** wrócić **szwą** moc [RP, transkrypcja]

Obecny w rękopisie zapis *zyvotą* (pozbawiony kontekstu) można interpretować jako *żywota*, zaś najbardziej prawdopodobną lekcją izolowanego zapisu *svej* byłaby forma *sweij* (i tak odczytuje go Brückner). Całe to miejsce niewątpliwie zostało zniekształcone. Wobec istnienia odpowiedniego ustępu w apokryfie czeskim i obecności tam form *života* oraz *svěj* należałoby zastanowić się nad możliwością, że niezrozumiała konstrukcja z rękopisu **albo mldemv zyvotą vrocycz svej moc** jest wynikiem albo niepełnego (zepsutego) przekładu, albo też pierwotnie została przełożona wiernie (z dopełnieniem wyrażonym biernikiem, nie celownikiem), ale ingerencje kolejnych kopistów uczyniły ją nieczytelną – elementy zniekształcone byłyby jednak różne od tych wskazanych przez wydawcę (dążącego do odtworzenia pratektu RP).

### 3. Kwestia wierności tłumaczenia

Być może na skutek zestawienia obu wersji językowych sceny rozmowy Boga z Gabrielem należałoby raz jeszcze rozpatrzyć w tym miejscu tezę o zakresie ingerencji autora RP w tekst źródłowy. Pierwsza część staropolskiego apokryfu uważana jest niemal za wierne tłumaczenie traktatu *Vita beate virginis Marie et Salvatoris rhythmica*:

Stosunek poszczególnych ksiąg do owych źródeł przedstawia się następująco: ks. I niemal w całości opiera się na *Vita rhythmica*; w ks. II podstawowy (nadal) tekst *Vita rhythmica* jest interpolowany sporymi fragmentami *Historia scholastica* (np. rozdz. 88–97) oraz innych dzieł, w tym *Ewangelię*; ks. III tworzy – z punktu widzenia genetycznego – istną mozaikę, w której przeplatają się cząstki wszystkich wymienionych (a także pominiętych w tym wykazie) tekstów źródłowych (Michałowska 1996: 600).

Przy czym Dorota Rojszczak-Robińska (2012: 41–42) podkreśla, że owa wierność nie oznacza niewolniczego przekładu tekstu łacińskiego. Już zresztą Tadeusz Dobrzeniecki wskazywał te miejsca VR i RP, które wykazywały rozbieżność, potencjalne świadectwa wyboru pisarza lub – jak tłumaczył Dobrzeniecki – nieudolności lub zbyt małej wiedzy kompilatora (Dobrzeniecki 1969: 234, Rojszczak-Robińska 2012: 41).

Scenę rozmowy Boga z Gabrielem w RP poprzedza czcienie „Dokonały się <pirwe> księgi o świętej dziewicy Maryjej. Poczyna się prolog i wtore księgi o żywocie błogosławionej dziewicy”, bezpośrednio po niej następuje natomiast „Czcienie o tem, gdzie Maryja wtenczas była, kiedy anioł k niej przyszedł, coli czniła albo myśliła”. (W odniesieniu do tego czcienia Dobrzeniecki domniemywał, że z powodu problemów z przełożeniem terminologii związanej z robótkami ręcznymi pisarz przełożył wyłącznie pierwszy i ostatni werset – Dobrzeniecki 1969: 234, za: Rojszczak-Robińska 2012: 41). Oba te czcienia przejęte zostały właśnie z *Vita rhythmica*, scena zwiastowania dodatkowo – jak sugeruje wydanie – interpolowana jest cytatami z *Księgi Izajasza* (Iz 7, 14) oraz *Ewangelię według św. Mateusza* (Mat 1, 23) – „uzupełnieniami” autora RP (bądź któregoś z kolejnych kopistów).

Tymczasem zestawienie samej sceny rozmowy ze starszym tekstem czeskim nie pozostawia wątpliwości, że (niezależnie od tego, w jakim języku zapisana była bezpośrednia podstawa) ów fragment RP jest przekładem znacznie wierniejszym niż fragmenty odpowiadające *Vita rhythmica*... Wyłącznie w ten sposób tłumaczyć można daleko posunięte zbieżności w wyborze wyrazów (tak często opartych na wspólnym prasłowiańskim rdzeniu) czy nawet jeśli nie takiej samej, to bardzo zbliżonej konstrukcji. Zestawienie to w sposób pośredni potwierdza postawioną w stosunku do całego apokryfu polskiego tezę o swobodnym kształtowaniu grupy imiennej (tu: w referencji Boga), nie pozwala jednak odnieść spostrzeżenia o stosunkowej swobodzie przekładu – wierności ogólnej treści, niekoniecznie zaś pod względem gramatycznym i doboru środków językowych – do tego fragmentu.

Dlaczego rozdziały VR odpowiadające czcieniom poprzedzającemu i następującemu po omawianej scenie miałyby autor przekładać „w miarę wiernie” (jak o stosunku autora do *Vita rhythmica* i *Historii szkolnej* pisała Dorota Rojszczak-Robińska 2012: 51), z pewną dozą swobody, a nieustalonego pochodzenia czcienie „Dokonał się prolog a poczyna się żywot błogosławionej dziewicy Maryjej, a napirwej jako z swej rady posłał anioła Gabryjela k niej s niebios” bardzo wiernie, o czym świadczą minimalne (przy wzięciu pod uwagę wielowarstwowości RP) odchylenia od tekstu czeskiego? Podobieństwo wykazywane przez opisane wyżej apokryficzne fragmenty RP i ŽKP jest najprawdopodobniej znacznie większe niż podobieństwo jakichkolwiek innych dwóch polskich apokryfów czy relacji źródło – apokryf (z wyłączeniem może miejsc, w których dochodzi do wiernego oddania słów np. Jezusa i uczniów przy tłumaczeniu Pisma Świętego; z pewnością jednak żadne staropolskie teksty nie wykazują takich zbieżności we fragmentach choćby w przybliżeniu odpowiadającym objętościowo omawianemu w tym artykule).

Tak daleko idącej zbieżności nie można chyba wytłumaczyć inaczej niż zbliżonym językiem podstawy, który podsuwał pisarzowi RP pewne wybory tłumaczeniowe. Pisarz RP nie przepisał jednak po prostu źródła, a (podobnie jak w wypadku podstawy łacińskiej) twórczo przetworzył, czego efektem są m.in. rozbieżności konstrukcji, różnice szyku czy rozbudowanie grupy werbalnej przy zachowaniu tego samego sensu. Część zmian to zresztą najprawdopodobniej nie efekt pracy autora pratekstu RP, a pracy kolejnych kopistów – co potwierdzają zidentyfikowane zniekształcenia sensu, użycie nowszej konstrukcji czy obecne w rękopisie niezgodności gramatyczne. Bardzo prawdopodobne zatem, że pierwotnie w tym fragmencie RP było jeszcze bardziej zbliżone do tekstu włączonego do ŽKP.

## Wnioski

Przeprowadzony w artykule przegląd podobieństw i różnic odpowiadających sobie miejsc RP i ŽKP pozwolił na postawienie następujących wniosków:

Ocena stopnia zbieżności treściowej całości tekstu wyklucza, że czeski apokryf stanowił jedno ze źródeł RP. Fragment ŽKP, który stanowi bezpośrednią podstawę polskiego apokryfu, najprawdopodobniej funkcjonował samodzielnie. Dlatego tylko on w całości został włączony przez polskiego pisarza w obręb jego dzieła.

Stopień zbieżności treściowej i zwłaszcza językowej szczegółowo omówionych fragmentów RP oraz ŽKP dowodzi, że w polskim apokryfie mamy w tym miejscu do czynienia z tłumaczeniem bardzo wiernym (o czym świadczą bardzo podobne konstrukcje, użycie

wyrazów o tym samym rdzeniu etc.), wierniejszym niż w wypadku okalającego ten fragment tłumaczenia VR, najpewniej tłumaczeniem kazania. Zaobserwowane zbieżności leksykalne, graficzno-fonetyczne i zidentyfikowane zniekształcenia sensu RP (także konfrontacja transkrypcji z rękopisem) mogą świadczyć o tym, że zbieżność ta jest wynikiem bliższego polszczyźnie języka bezpośredniej podstawy – czeszczyzny.

Zestawienie odpowiadających sobie kart oraz szczegółowa analiza podobieństw i różnic między oboma apokryfami pozwoliły także na sformułowanie następujących postulatów:

Zdecydowanie należy poszerzyć dotychczasowe badania apokryfów polskich o kontekst ogólnosłowiański; podjąć próbę ustalenia, czy istnieje jakkolwiek relacja treściowo-językowa między pozostałymi tekstami polskimi a apokryfami (z pewnością – jak wykazały wstępne badania – relacja taka istnieje między *Żywotem Pana Jezusa Krysta* i *ŽKP*<sup>14</sup>) i innymi tekstami czeskimi, oraz sprawdzić stosunek zbieżności do wskazywanej w poszczególnych miejscach podstawy. W wypadku samego RP konieczne wydaje się choćby porównanie tych miejsc, które uznano za oparte na *Ewangeliu Nikodema*, ze starym czeskim przekładem tego łacińskiego apokryfu – zwłaszcza że wspomniane fragmenty RP nie są oparte na zachowanej polskiej wersji *Ewangeliu Nikodema*, zaś wedle najnowszych ustaleń polskie narracje biblijno-apokryficzne czerpały najprawdopodobniej z różnych redakcji tego tekstu (zob. Wydra 2007, Rojszczak-Robińska w druku).

Kompilacyjny charakter apokryfów uprawnia do poszukiwania ich kontekstów również poza obszarem narracji biblijno-apokryficznych, co czyniono w odniesieniu do tekstów łacińskich – warto zatem włączyć w obręb obserwacji i badań porównawczych także teksty czeskie innej natury – komentarze, kazania etc. Obfitość tego typu literatury średniowiecznej w języku czeskiej być może pozwoli odnaleźć inne konteksty lub bezpośrednie podstawy polskich apokryfów.

## Bibliografia

### Źródła

Stluka M. (ze staročeských rukopisů připravil k vydání), 2006, *Život Krista Pána*, Brno – **ŽKP**  
Twardzik W., Keller F. (wyd. i oprac.), 1998, *Rozmyšľanie przemyskie: transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład = Transliteration, Transkription, lateinische Vorlagen, deutsche Übersetzung*, t. I, Freiburg i. Br. (Monumenta Linguae Slavicae Dialecti Veteris, t. XL)  
– **RP**

### Literatura

Bělič J., Kamiš A., Kučera K., *Malý staročeský slovník*, Praha 1978.  
Brückner A., 1900, *Apokryfy středniowieczne*, cz. 1, Kraków.  
Borowiec K., 2015, *Filologiczne wydanie Rozmyšľania przemyskiego a czeski Život Krista Pána*, „LingVaria”, nr 2(20), s. 179–192.

<sup>14</sup> W przygotowaniu osobne opracowanie. Zbieżność ta motywowana jest prawdopodobnie wskazywanym wspólnym źródłem.

- Borowiec K., [w druku], *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu Rozmyślania przemyskiego. Rozmyślanie przemyskie a Život Krista Pána. Rekonesans*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew, (red.), „Rozmyślanie przemyskie” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, Przemysł.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Dobrzeńcki T., 1969, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] J. Lewański, (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, Wrocław, s. 196–521.
- Kozaryn D., 2001, *Kształt stylistyczny Rozmyślań dominikańskich na tle innych pasji staropolskich*, Szczecin.
- Laskowski R., Rzepka W.R., Twardzik B., 2001, *Kresowizmy w „Rozmyślaniu przemyskim”: pisownia i wymowa samogłosek średnich [e], [o]*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. X, Warszawa 2001, s. 189–215.
- Laskowski R., Rzepka W.R., Twardzik B., 2003, *Wpływ języka staroukraińskiego na średniowieczną polszczyznę kresową: „Rozmyślanie przemyskie”*, [w:] B. Zinkiewicz-Tomanek, A. Fałowski, (red.), *Ukraina. Między językiem a kulturą*, Kraków, s. 49–58.
- Mazurkiewicz R. 2007, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] R. Laskowski i R. Mazurkiewicz, (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 198–201.
- Mika T., 2002 *Maryja, Jezus, Bóg w Rozmyślaniu przemyskim. O nazywaniu osób*, Poznań.
- Mika T., 2012, *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 68, s. 131–145.
- Mika T., 2015a, *Problemy z „Rozmyślaniem przemyskim”. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*, „LingVaria”, nr specjalny, s. 87–104.
- Mika T., 2015b, *Tekst staropolski jako odmienny obiekt badań? W poszukiwaniu narzędzi opisu*, „LingVaria”, nr 2 (20), s. 235–250.
- Mika T., Rojszczak-Robińska D. [w druku], *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew, (red.), „Rozmyślanie przemyskie” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, Przemysł.
- Rojszczak D., 2007, *Do spisu źródeł Rozmyślania przemyskiego*, [w:] R. Laskowski i R. Mazurkiewicz, (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 276–284.
- Rojszczak-Robińska D., 2010, *Spowiedź Judasza, czyli o nieznanym staropolskim kazaniu ukrytym w tekście apokryfu*, [w:] M. Olczyk, W. Radecki, (red.), *Memoriale Domini. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Jerzemu Stefańskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Gniezno, s. 529–545.
- Rojszczak-Robińska D., 2012, *Jak pisano Rozmyślanie przemyskie?*, Poznań.
- Rojszczak-Robińska D., 2015a, *Łacińskie źródła Rozmyślania przemyskiego. Pytania, problemy, perspektywy*, [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Stramczewska, (red.) *Staropolskie Spotkania Językoznawcze*, t. 1, *Jak badać teksty staropolskie*, Poznań, s. 135–154.
- Rojszczak-Robińska D., 2015b, *Od podobieństwa do pokrewieństwa. Zarys monografii o relacjach między staropolskimi narracjami biblijno-apokryficznymi*, Gdańsk [w:] E. Jakiel, I. Mosakowski (red.), *W kręgu apokryfów*, Gdańsk, s. 107–117.
- Rojszczak-Robińska D., [w druku], *W poszukiwaniu nieznanego staropolskiego pasji. Tłumaczenie Ewangelii Nikodema w polskojęzycznych tekstach średniowiecznych*, [w:] A. Pstyga, (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, Gdańsk.
- Siwińska M., 2015, *Rozmyślanie przemyskie a Vita rhythmica. Korzystanie z łacińskich konstrukcji gramatycznych*, [w:] K. Borowiec, D. Masłaj, O. Stramczewska, (red.) *Juwenalia historycznojęzykowe*, Poznań, s. 113–132.
- Słownik staropolski*, red. nac. S. Urbańczyk, W. Twardzik, t. 1–11, Wrocław 1953–2002 – Sstp.

*Staročeský slovník*, sešit 1–26, Praha 1968–2008.

Twardzik W., 1997, *O uważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienia godna*, Kraków.

Wójcik R., 2014, *Thumacz, wykładacz, kompilator czy autor? Wokół kompozycji Żywota Pana Jezusa Krysta Baltazara Opeca i jego stosunku do Meditaciones vite Christi*, [w:] Baltazar Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, W. Wydra i R. Wójcik (wyd. i wstęp), K. Krzak-Weiss (wstęp ikonograficzny), Poznań, s. XXXI–XCII.

Wydra W., 1998, *Historyczny i kodykologiczny opis rękopisu*, [w:] Twardzik W., Keller F. (wyd. i oprac.), *Rozmyślanie przemyskie: transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład = Transliteration, Transkription, lateinische Vorlagen, deutsche Übersetzung*, t. I, Freiburg i. Br. 1998, (Monumenta Linguae Slavicae Dialecti Veteris, t. XL), s. XXXVIII–LV.

Wydra W., 2007, [wstęp], [w:] *A Gospel of Nicodemus preserved in Poland*, introd. by Z. Izydorczyk and W. Wydra, Turnhout 2007.

KAROLINA BOROWIEC

### Research into the Slavic contexts of Old Polish apocrypha (1) The Czech roots of *Rozmyślanie przemyskie*

#### Summary

The goal of this article is to provide evidence that the author of *Rozmyślanie przemyskie* resorted to non-Latin written sources when writing his apocrypha. The author of this article has analysed the parts of the oldest Czech version of *Život Krista Pána* and the analogical parts of *Rozmyślanie przemyskie* and has indicated the similarities and records which undoubtedly result from an erroneous interpretation or the translator's wrong understanding of the sense of the Czech version. Therefore evidence has been provided that the Polish version of the apocrypha was based also on the Czech source.

By excluding a possibility of the author resorting directly to the full version of the Czech apocrypha (rather, he included into the narration a Czech sermon or a piece of *Život Krista Pána* which existed as a separate text), the author of the article suggests that the Polish Biblical apocrypha be viewed with respect to the Czech texts.

**Keywords:** *Rozmyślanie przemyskie*, *Život Krista Pána*, source text analysis, apocrypha.